

PIEKŁO

Autor: frater - 02/17/2019 20:34

www.niedziela.pl/artukul/85282/nd/Niebo---czysciec---pieklo

PIEKŁO

Ks. I. S.: - Trzecia prawda teologiczna o życiu wiecznym głosi, że istnieje także bardzo odmienna od nieba i czyścica wiekuista rzeczywistość. Dante w „Boskiej komedii” nad jej bramami umieścił napis: „Porzućcie wszelką nadzieję ci, którzy tu wchodzicie”. Chodzi o piekło, o życie, które skończyło się katastrofą - o stan wiecznego potępienia.

Ks. K. S.: - Niestety, piekło istnieje, chociaż niektórzy nie chcą w to uwierzyć. Nie chcą uwierzyć zwłaszcza w wiekuistość tego miejsca. W Katechizmie czytamy, że istnieje miejsce, w którym zmarli odbywają wieczną karę za popełnione zło, że „zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga” (1035). Straszna kara. Podczas objawień w Fatimie Matka Boża pokazała Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie piekło. Widzenie wywarło na dzieciach tak ogromne wrażenie, że od tej pory nie ustawały w modlitwach w intencji nawrócenia grzeszników. Także św. s. Faustyna, Apostołka Bożego Miłosierdzia, miała widzenie piekła. Czytamy w „Dzienniczku”: „Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez anioła. Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakież jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje męk, które widziałam: pierwszą męką, która stanowi piekło, jest utrata Boga; drugie - ustawiczny wyrzut sumienia; trzecie - nigdy się już ten los nie zmienia; czwarta męka - jest ogień, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej. Jest to straszna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony gniewem Bożym; piąta męka - jest ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje; szósta męka - jest ustawiczne towarzystwo szatana; siódma męka - jest straszna rozpacz, nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa. Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem. Ale to jest nie koniec męk. Są męki dla dusz poszczególne, które są mękami zmysłów: każda dusza czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisania sposób. Są straszne lochy, otchłanie, kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych męk, gdyby mnie nie utrzymywała wszechmoc Boża. Niech grzesznik wie: jakim zmysłem grzeszy, takim dręczony będzie przez wieczność całą. Piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jako tam jest” (Dz. 741).

Ks. J. M.: - Niestety, do niektórych Sprawiedliwy Sędzia powie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom” (Mt 25, 41). Na drogi wiodące ku piekielnym bramom człowiek wchodzi sam, trafia w ich podwoje tylko ten, kto mimo ostrzeżeń nie chce z nich zawrócić. Chrześcijaństwo twierdziło zawsze, że takie zawrócenie jest możliwe nawet wówczas, kiedy człowiek stoi już na progu piekła. Wystarczy żałować za popełnione zło.

Ks. P. R.: - Piekło jest konsekwencją prawdy o wolności człowieka. Jest dowodem na to, że Pan Bóg

traktuje człowieka na serio, że jest on naprawdę wolny, a więc odpowiedzialny za swoje czyny i wybory.

Ks. I. S.: - Piekło jest owocem istnienia na świecie zła. Zło to nie tylko efekt ludzkich słabości, lecz także często także ludzkiej przewrotności. Ileż wojen na świecie było wyreżyserowanych przez ludzi opętanych pragnieniem dominacji nad innymi. Zło nie jest tylko jakimś przypadkowym wydarzeniem. Istnieją całe ośrodki przygotowujące jego zaistnienie (np. zamachy planowane przez Al-Kaidę). W wielu krajach zło jest inspirowane poprzez ułatwienia prawne zabijania nienarodzonych. Niektóre ugrupowania systemowo uderzają w Boży plan krzewienia życia, będący nakazem tak prawa naturalnego, jak i Bożego. Zdaje się, że słyszymy diabelskie „non serviam” - nie będę służył.

Ks. K. S.: - Zło ma różne oblicza. Dostrzegaliśmy je w hitleryzmie, stalinizmie i innych ideologiach. W minionym XX wieku zło jakby zerwało się z łańcucha. Nastąpiło jakieś wzmożone działanie sił szatańskich, sił zła. XXI wiek też nie zapowiada niczego dobrego. Okazuje się, że wciąż siły zła mogą działać w sposób bezkarny. W Europie i Ameryce pojawiły się sekty grupujące wyznawców szatana. W Internecie znajdujemy liczne strony szerzące kult mocy zła. Jawnie działają ugrupowania wyznaczające sobie za cel niszczenie wartości duchowych, szerzące kult moralnego nieładu, podsycające waśnie. I, niestety, znajdują one licznych zwolenników. O obliczu jednego z takich nurtów zła oraz o losie jego zwolenników tak pisał Zbigniew Herbert: „Najniższy krąg piekła. Wbrew powszechnej opinii nie zamieszkują go despoci, ani matkobójcy, ani także ci, którzy chodzą za ciałem innych. Jest to azyl artystów pełen luster, instrumentów, obrazów. Na pierwszy rzut oka najbardziej komfortowy dział infernalny bez smoły, ognia i tortur fizycznych.

Cały rok odbywają się tutaj konkursy, festiwale i koncerty. Nie ma pełni sezonu. Pełnia jest permanentna i niemal absolutna. Co kwartał powstają nowe kierunki i nic, jak się zdaje, nie jest w stanie zahamować triumfalnego pochodu awangardy.

Belzebub kocha sztukę. Chętni się, że jego chóry, jego poeci i jego malarze przewyższają już prawie niebieskich. Kto ma lepszą sztukę, ma lepszy rząd - to jasne. Niedługo będą się mogli zmierzyć na Festiwalu Dwu Światów. I wtedy zobaczymy, co zostanie z Dantego, Fra Angelico, Bacha.

Belzebub popiera sztukę. Zapewnia swym artystom spokój, dobre wyżywienie i absolutną izolację od piekielnego życia” („Co pan Cogito myśli o piekle”).

Ks. M. F.: - Potępieni to ci, którzy nie potrafią kochać. Bo jeżeli sążeni będziemy z miłości, aby uczestniczyć w Miłości, to z Bogiem może przebywać tylko ten, kto potrafił kochać oraz pozwalał i pozwala się kochać. Jeżeli ktoś nie potrafił zdobyć się na miłość, żył życiem zupełnie jej pozbawionym oraz nie pozwalał się kochać - to na horyzoncie jego wiekuistego istnienia jawi się piekło.

Ks. I. S: Kończąc cykl naszych rozważań na temat głoszonych przez chrześcijaństwo prawd o ostatecznych sprawach człowieka, zamykam je życzeniem: Oby życie wieczne było dla nas wszystkich życiem szczęśliwym w obecności Ojca Niebieskiego, Ducha Świętego i Syna Bożego, w towarzystwie Matki Najświętszej, rzeszy świętych i naszych bliskich.

=====